

POTRZEBY I OCZEKIWANIA W ZAKRESIE BADAŃ PROWENIENCYJNYCH

Określenie roli książki w „kształtowaniu kultury umysłowej, artystycznej i moralnej społeczeństwa” nie może się obejść bez prowadzenia badań proweniencyjnych – słusznie stwierdziła Barbara Bieńkowska rozpoczynając w 1975 roku edycję serii pt. „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi”¹. Tezę tę potwierdziły artykuły zamieszczane w kolejnych dziesięciu tomach tego cennego i pożytecznego wydawnictwa warszawskiego, m.in. ukazującego podstawy warsztatu naukowego bibliologa.

Pożyteczne zatem powinno się okazać wskazanie pól badawczych dotąd penetrowanych metodą proweniencyjną oraz nowych kierunków i możliwości w związku z zastosowaniem technik komputerowych w badaniach nad książką, biblioteką i informacją naukową².

I. Dotychczasowe kierunki badań proweniencyjnych w Polsce

Odkrywanie śladów obiegu książki oraz refleksji jej czytelników w postaci zapisów lub znaków umieszczanych na niej po ukończeniu prac edytorskich (cechy indywidualne, postnakładowe książki drukowanej) łączyło się i łączy się dotąd zazwyczaj z pracami bądź: 1) **dokumentacyjno-informacyjnymi** (odzwierciedlającymi stan posiadania) bądź 2) **odtworzeniem warsztatu pracy właściciela** księgozbioru lub książki, czy wreszcie z 3) **opiniami czytelników**. Te trzy typy badań naukowych odpowiadają w zasadzie głównym, istniejącym kierunkom badawczym. Trzeba tu dodać, że badania proweniencyjne zapoczątkowane na ziemiach polskich na przełomie XIX/XX wieku, na szerszą skalę rozwinęły się dopiero po drugiej wojnie światowej w oparciu o założenia metodologiczne szkoły historyków (zwłaszcza literatury), bibliologów oraz socjologów³.

1) Najwięcej powstało opracowań **dokumentacyjno-informacyjnych** w wyniku prowadzenia prac porządkowych w bibliotekach, archiwach, muzeach czy zbiorach prywatnych. Owe kartoteki, katalogi (najczęściej rękopiśmienne na „cedułkach” jak nazywał kartoteki Joachim Lelewel), rzadziej publikowane, czasem inne wydawnictwa o zbiorach (np. bibliofilskie o ekslibrisach, superekslibrisach, sygnetach drukarskich i wydawniczych, etc.) – zazwyczaj obejmują tylko wiadomości o najcenniejszych partiach kolekcji (zbiory specjalne, zwłaszcza rękopisy, inkunabuły, polonica XVI wieku itd.).

Prowadzenie dokumentacji tego typu wymaga wielu kwalifikacji oraz wszechstronnej erudycji. Zgodnie potwierdzają ten fakt wybitni polscy teoretycy postługu-

jący się metodą proveniencyjną, rangi wspomnianego już Joachima Lelewela, Aleksandra Birkenmajera, Alodii Kaweckiej-Gryczowej, Bronisława Kocowskiego, Rudolfa Kotuli, Kazimierza Piekarskiego, Anny Lewickiej-Kamińskiej i in. Na niezbedność precyzji w tych badaniach, ich pracochłonność, długoterminowość, znajomość warsztatu pracy historyka, historyka sztuki, socjologa – obok umiejętności księgoznawcy – zwracają uwagę wszyscy badacze stykający się z opracowaniem dokumentacji zbiorów.

Po drugiej wojnie światowej, wśród podejmowanych prac widać dążenie do poszerzenia walorów informacyjnych opracowań katalogowych. Wynika stąd publikowanie informacji łączonej dla zbiorów o różnej lokalizacji. Wzorcowym przykładem może tu być wydawnictwo o inkunabułach przechowywanych w bibliotekach w Polsce, z osobnym tomem poświęconym wynikom badań proveniencyjnych, od lat oczekującym na druk⁴. Wśród autorów tego rodzaju opracowań znajdują się historycy, latyniści, poloniści, historycy sztuki i in. Notowania proveniencyjne odzwierciedlające zapisy i znaki na poszczególnych książkach, komasowane są drogą indeksów, zgodnie z regułami jasno wyłożonymi w doskonałym metodycznie artykule Marii Sipayłto⁵. Kolejną tendencją w tego typu pracach badawczych metodą proveniencyjną jest odchodzenie od opracowań jednego lub dwóch autorów na rzecz wieloosobowych zespołów specjalistów różnych dziedzin wiedzy, ciągle jednak najczęściej praktyków bibliotekarzy, związanych pracą zawodową z analizowanymi proveniencjami księgozbiorów.

Biblioteczne badania proveniencyjne pozwalają zatem na systematyczną analizę księgozbiorów o określonej lokalizacji i dostarczają materiały o trwałej wartości źródłowej, ważne dla badań dziejów książki i bibliotek, socjologii książki, a tym samym dla kultury narodowej. Im większe zbiory biblioteczne czy archiwalne w Polsce, tym prace proveniencyjne są mniej zaawansowane i rzadko wychodzą poza kolekcje poloników. Podobnie jest zresztą na całym świecie. Szczególnie poszkodowany jest wiek XIX oraz XX, badane tylko pod kątem określonych tematów lub wyłączonych w bibliotekach księgozbiorów uczonych, pisarzy lub innych wybitnych osobistości. W publikowanych katalogach, na tle edycji typowych z bogatym i różnorodnym warsztatem pomocniczym (zestawienia, indeksy, konkordancje, etc.), wyróżniają się wydania bibliofilskie, jak np. „Spis druków Epoki Jagiellońskiej w zbiorze Emeryka hrabiego Hutten Czapskiego” w opracowaniu Feliksa Koperzy (Kraków 1900). Materiał ilustracyjny stanowi często w tego typu dokumentacji ważny element potwierdzający wiarygodność materiału źródłowego i uzupełnienie opisów słownych.

Rozwijający się kierunek tych badań proveniencyjnych łączy się z pytaniem o właściciela lub czytelników/użytkowników książek bez względu na miejsce przechowywania księgozbioru. Skala trudności i pracochłonności badań proveniencyjnych wówczas znacznie wzrasta. Poszukiwania odbywają się w różnych instytucjach, miastach, a często i krajach. Wystarczy tu wspomnieć na przykład książki zmieniające właścicieli w związku z „potopem szwedzkim”, restrykcjami po powstaniach narodowych. Najbardziej typowym przykładem jest rozproszenie biblioteki braci Załuskich czy króla Zygmunta Augusta⁶.

Dodatkową trudność w tego typu badaniach stwarza samo dotarcie do przedmiotu badań, czyli książek opatrzonych interesującymi nas znakami proveniencyjnymi. W efekcie często te poszukiwania powodują konieczność przeglądania setek woluminów nim natrafi się na ten z konkretnymi znakami proveniencyjnymi. Tak np. w kilkunastotysięcznych zbiorach Emeryka Hutten Czapskiego odszukano unikatowy egzemplarz z biblioteki króla Jana III Sobieskiego⁷. Dodatkową przeszkodę w prowadzeniu takich badań proveniencyjnych może stanowić dostęp z autopsji do zbiorów, konieczność penetrowania magazynów, względy konserwatorskie ochrony zbiorów etc. Z tymi trudnościami musi się liczyć badacz, zwłaszcza jeżeli poszukiwania wypadnie mu prowadzić poza miejscem pracy, w nieznanym terenie. Badania tego typu, zwykle jako pomocnicze przy monograficznych opracowaniach, raz podjęte – najczęściej jednak wciągają na dłuższy czas uczonych, dają satysfakcję i przynoszą nader ciekawe wyniki.

2) Bardzo często dotarcie do księgozbioru wybitnej osobistości świata nauki, kultury, dostojnika świeckiego lub kościelnego pozwala przybliżyć jego warsztat pracy, otrzymać informacje niemożliwe do uzyskania inną drogą. Ten aspekt badań doceniło wielu poważnych specjalistów, którzy metodą proveniencyjną uzupełnili studia monograficzne. Przeglądu takich opracowań dostarczyła seria „Książka w Dawnej Kulturze Polskiej” ze wzorcowymi opracowaniami Anny Lewickiej-Kamińskiej o „Renesansowym księgozborze Mikołaja Czepla w Bibliotece Jagiellońskiej” (1956 r.), Leszka Hajdukiewicza o „Bibliotece Macieja z Miechowa” (1960 r.) oraz tego samego autora „Księgobzbiór i zainteresowania bibliofilskie Piotra Tórnickiego na tle jego działalności kulturalnej” (1961); Kamili Schuster „Biblioteka Łukasza Opalińskiego marszałka nadwornego koronnego (1612–1662)” (1971 r.) oraz wspomniane łamy prac zbiorowych pod redakcją Barbary Bieńkowskiej pt. „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi” (t. 1-14). Sporadycznie wyniki badań proveniencyjnych ogłaszane są w monografiach w serii „Książki o Książce” lub w postaci innych druków zwartych, najczęściej jednak publikowane są w formie artykułów odnotowanych w Polskiej Bibliografii Bibliologicznej⁸. Ciekawe proveniencje dodają blasku kolekcjom bibliofilskim i w opisywanych księgozbiorach ekspozowane są znaki i zapisy rzadkie lub wybitnych osobistości tzw. „rara”. Doskonalenie warsztatu badacza proveniencji pozwala uzyskiwać coraz to nowe efekty interpretacyjne. Można dzięki nim odsonić np. tajniki pracy bibliotekarza – właściciela księgozbiorów (np. Emeryk Hutten Czapski jako bibliotekarz)⁹, malarza i dramaturga (Stanisław Wyspiański i jego księgozbiór)¹⁰, spróbować dokonać testu kultury wybranej epoki (badania np. Barbary Kamińskiej-Czubałowej)¹¹ i in.

3) Różnorodność typów zapisów proveniencyjnych pozwala wyodrębnić osobny i o dużych walorach poznawczych **kierunek badań nad czytelnictwem**. Tym razem metoda proveniencyjna może być wybrana jako główna (np. propozycje teoretyczne i doświadczenia badawcze Karola Głombiowskiego) lub jako pomocnicza w badaniach bibliograficznych (por. Krystyna Bednarska-Ruszałowa i jej badania książek wypożyczeń)¹². Metoda proveniencyjna może też być ważnym wsparciem dla badań czytelnictwa metodami socjologiczno-statystycznymi¹³. Na podstawie badań proveniencji można też zebrać i publikować materiały źródłowe, ważne dla innych badaczy książki. Odkrywa się bowiem przy okazji np. ekslibrisy,

superekslibrisy, pieczętki, czasami też napisy i notki właścicieli, jak np. specjalne teksty broniące przed złodziejami książek¹⁴.

Postęp w badaniach nad książką, biblioteką i informacją naukową sprzyjał krzyżowaniu metod dla osiągnięcia ciekawych i użytecznych społecznie wyników. Do najoryginalniejszych należał pomysł Edwarda Chwalewika (1873–1956) – wybitnego bibliofila, bibliografa, bibliotekarza, z wykształcenia prawnika, badacza ekslibrisów. Zafascynowany kolekcjami zbiorów polskich, przerażony zniszczeniami podczas I wojny światowej, opracował wydawnictwo do dzisiaj nie zastąpione pt. „Zbiory polskie, archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w układzie alfabetycznym wg miejscowości” (wyd. 1 w 1916 r., wyd. 2 t. 1-2 1926–1927 r.). Dzisiaj ocenić należy tę pracę jako wiekopomną. Materiały zostały zebrane za pomocą ankiet danych bibliograficznych i proveniencyjnych. Układ topograficzno-proveniencyjny pozwala na odnalezienie pod nazwą miejscowości, następnie instytucji, nazwiskiem właściciela – wiadomości o wszystkich znaczniejszych dla kultury polskiej zbiorach rękopiśmiennych i drukowanych książek oraz muzealiów. Powstał w ten sposób dokument, którego wartość można dopiero w pełni docenić w obliczu strat w związku z II wojną światową. Ów zapis przypomina o zbiorach rozproszonych po świecie, dopinguje do ich odszukania i stworzenia aktualnej informacji, nakłania do otworzenia nowej karty badań proveniencyjnych nad polskimi księgozbiorami historycznymi, na miarę nowych możliwości i oczekiwań wynikających z sytuacji Polski po 1989 roku.

II. Nowe możliwości badań proveniencyjnych w Polsce po 1989 roku w zestawieniu w inicjatywami na świecie oraz wykorzystaniem nowoczesnych technik komputerowych

Otworzenie granic Polski po zwycięstwie „Solidarności”, perspektywa naprawdę wolnej nauki polskiej, ożywiła inwencję twórczą i organizacyjną Polaków, pozwoliła zrywać z szablonami, podejmować decyzje ważne dla odrodzenia niezależnej myśli, a też badań proveniencyjnych. Od dawna kielkujący zamiar utworzenia naukowego towarzystwa badaczy książki, biblioteki i informacji naukowej trafił na sprzyjający klimat i 1 września 1989 roku Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował Polskie Towarzystwo Bibliologiczne. W pierwszym zarządzie znaleźli się inicjatorzy pomysłu – prof. Barbara Bieńkowska i prof. Krzysztof Migoń. W ślad za centralą powstały oddziały w Warszawie (prezes prof. Paulina Buchwald-Pelcowa), w Łodzi (prof. Janusz Dunin), we Wrocławiu (prof. Józef Szczepaniec), w Krakowie (dr hab. Maria Kocójowa), a czasopismo „Nowiny Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego” zaczęło przynosić informacje o planach naukowych. Poczesne miejsce zajęły wśród nich badania nad polskimi księgozbiorami przemieszczonymi i zaczęła kielkować idea m.in. reedycji dzieła Edwarda Chwalewika i poszerzenia programu badań proveniencyjnych nad polskimi księgozbiorami historycznymi, starannie podsycana przez Panią Prezes prof. Barbarę Bieńkowską. Usunięcie barier w informacji, udostępnienie księgozbiorów do celów naukowych bez względu na to gdzie się znajdują – oto założenia tego pożytecznego planu badawczego,

wielokrotnie dyskutowanego na spotkaniach członków Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego. Środowisko krakowskie włączyło do tych pomysłów projekt ankiety badań proveniencyjnych, przystosowany do zapisu komputerowego i tworzenia baz danych (referowany w Warszawie w grudniu 1990 r. przez piszącą te słowa).

W trakcie ożywionej dyskusji ujawnił się brak przygotowania do tego typu prac naukowych ze względu na nieposiadanie urzędów technicznych w Pracowni Naukowej PTB, powołanej przy Bibliotece Narodowej; brak przeszkolenia pracowników, wzorów ankiet i odpowiednich programów komputerowych. Wszyscy uczestnicy spotkania, mimo małej wiary w szybką realizację planów, okazali zainteresowanie unowocześnieniem badań proveniencyjnych polskich księgozbiorów historycznych.

Warto zatem odwołać się do paralelnych dążeń w świecie i spróbować określić ich główne kierunki oraz dotychczasowe wyniki na wybranych przykładach.

W Wielkiej Brytanii zainteresowanie kolekcjami książek w bibliotekach doprowadziło w 1985 roku do wydania drukiem długo przygotowywanego informatora pt. „A Directory of Rare Book and Special Collections in the United Kingdom and the Republic of Ireland” (1 ed. Stanley Roberts, 2 ed. Moelwyn I. Williams przy współpracy Williama Dienemana z Aberystwyth i Roberta Donaldsona z Edynburga – prezesa Rare Books Group The Library Association). Ta pokaźnych rozmiarów księga zawiera w układzie topograficznym opis narastania kolekcji, krótką ich charakterystykę oraz najwcześniejsze publikacje na temat zbiorów. Indeks miejscowości, nazw bibliotek i rzeczowy dopełniają to, jakże bliskie w koncepcji Chwalewиковi, pożyteczne dzieło o bibliotekach angielskich.

Biblioteka Polska w Londynie w związku z pracami automatyzacyjnymi podjęła rekonesans dotyczący polskich księgozbiorów w Wielkiej Brytanii. Przewodnicząca Komisji Bibliotecznej Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Wielkiej Brytanii Eugenia Maresch zwróciła się w 1990 roku z dwoma typami ankiet do bibliotek zawierających polskie księgozbiory. Jedne przeznaczone były dla polskich bibliotek działających przy polskich organizacjach, parafiach etc.; drugie – skierowano do angielskich bibliotek posiadających zbiory polskie. Obecnie odpowiedzi są w opracowaniu i wyniki należy się spodziewać z końcem 1991 roku¹⁵. Należy się jednak obawiać, że stopień szczegółowości nie będzie wystarczający dla tak precyzyjnego określenia narastania i zawartości księgozbiorów polskich, jak to uczynił Moelwyn I. Williams dla księgozbiorów angielskich, a Edward Chwalewik dla zbiorów polskich w okresie międzywojennym. Najprawdopodobniej trzeba będzie dla uzyskania pełnej informacji dopełnić dane z ankiet na podstawie właśnie badań proveniencji księgozbiorów polskich.

Obiecująco reklamowany w prospektach system informacji naukowej CON-SPECTUS, przyjęty został do realizacji przez narodowe biblioteki w lutym 1987 roku (Francja, Niemcy, Holandia, Portugalia i Wielka Brytania, z poszerzeniem o naukowe biblioteki tych krajów oraz Austrii, Norwegii i Szwajcarii)¹⁶. Współpracą kieruje Ann E. Wade z British Library i obecnie planuje przyjęcie do tego systemu bibliotek z krajów dawnego bloku socjalistycznego. System ten dostarcza informacji o zawartości treściowej zbiorów bibliotecznych (w oparciu o klasyfikację Library of Congress), o języku księgozbiorów, uwzględni specjalnie cenne grupy materiałów,

jest w nim miejsce na noty proveniencyjne. W sumie przewidzianych jest ok. 2000 kategorii, 8000 haseł przedmiotowych. Można zatem zapytać system, w których bibliotekach spośród współpracujących znajdują się np. zbiory w języku polskim lub czy są i gdzie zbiory z poszczególnych dziedzin dotyczące Polski; ale nie uzyska się informacji o konkretnych tytułach. Noty proveniencyjne są wprowadzane tylko ogólne (nazwa i umiejscowienie biblioteki). Najaktywniejsze są w Anglii, w systemie CONSPECTUS, biblioteki Szkocji i naturalnie British Library (całość informacji o zbiorach). Obecnie dołączyła do prac National Library of Art Victoria and Albert Museum¹⁷. Są plany przyłączenia bibliotek skandynawskich (Szwecja). System pochodzi z USA (Research Libraries Group, Kalifornia) i ma na celu kooperację i koordynację nabytków (m.in. cennych kolekcji „rare books”), konserwację i zabezpieczenie zbiorów (priorytety) oraz informację, m.in. o zmianach w księgozbiorach w naukowych bibliotekach na świecie. System wskazuje na dziedziny wiedzy, w których biblioteka jest najsilniejsza (najzasobniejsza) oraz braki, czyli te, w których potrzebuje pomocy (uzupełnienia zbiorów). Pola zapisów przeznaczone na określenie proveniencji nie są w całości wypełniane przy wprowadzaniu danych do systemu. Założenia systemu są bardzo atrakcyjne dla prac Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, ale warstwa dotycząca proveniencji ma charakter zbyt ogólny.

Podobne obserwacje wiążą się z systemem The Eighteenth Century Short Title Catalogue (ESTC), zatwierdzonym w 1977 r., gdzie aktualnie prace prowadzone są pod kierunkiem Michela J. Crumpa z British Library¹⁸. Obecnie w systemie zebrano dane z około 1000 bibliotek naukowych całego świata (w tym około 400 z USA i Kanady), związane z lokalizacją i opisem bibliograficznym angielskich druków z XVIII w. Zebrano ponad 100000 opisów i uchwycono wielokrotne występowanie egzemplarzy (kody sygnatur bibliotek). Z Polski informacja płynie zbyt wolno (kilka tysięcy tytułów) i niestety nie przystąpiła do współpracy Biblioteka Jagiellońska, posiadająca jeden z największych w Polsce zasobów starych druków. Obszerne pola na zapisy proveniencji nie są wypełniane przy opisach, poprzestaje się na uchwyceniu lokalizacji egzemplarzy, co powoduje ograniczenia w przydatności systemu dla polskich badań proveniencyjnych. Korzystne natomiast jest powstanie wzoru projektu pola przeznaczonego na odnotowywanie proveniencji. Prace w systemie ESTC rozpoczęte w 1982 roku przewiduje się zakończyć po 15 latach, więc Polska może zwiększyć swój bank informacyjny. O postępie badań informuje czasopismo „Factotum”.

Przykłady angielskie mogą więc zachęcić do prowadzenia prac nad reedycją dzieła Chwalewika, jak i świadczą o potrzebie tego typu opracowań, ukazują również piętrzące się trudności z wprowadzeniem pełnej informacji o proveniencjach do automatycznych systemów o zasięgu światowym. Prawdopodobnie jedną z przyczyn jest brak informacji w istniejących katalogach i opracowaniach oraz pracochłonność jej tworzenia.

W tej sytuacji adaptacja prac proveniencyjnych dotyczących przemieszczania polskich księgozbiorów do zapisu komputerowego winna uwzględnić doświadczenia polskie (oferty MicrolSIS, MAK), ale w sposób zapewniający kompatybilność z systemami wspólnoty europejskiej¹⁹.

Przypisy

¹ B. Bieńkowska, Wstęp, [W:] Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi, z. 1, Warszawa 1975, s. 5 i nast.

² Teoretyczne podstawy badań nad książką – model bibliologii K. Migonia; badań nad biblioteką – model Z. Gaca-Dąbrowskiej; nad informacją naukową – model M. Dembowskiej. Zob. stan badań: „Studia o Książce”, t. 1-18, 1970–1989.

³ Obecnie badania proweniencyjne wspomagają interdyscyplinarne badania komunikacji społecznej (np. prowadzone przez IKiCZ w Warszawie); badania kultury książki (np. prowadzone w Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem Barbary Bieńkowskiej – zob. „Studia o Książce”, t. 17) lub badania nad świadomością narodową i przemianami mentalności (np. „Książka polska w okresie zaborów”, Kraków 1991 lub „Kultura książki w Krakowie doby autonomii galicyjskiej”, Wrocław 1991).

⁴ Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur. Moderante A. Kawecka-Gryczowa, compo-suerunt M. Bohonos, E. Szandorowska, t. 1-2, Wrocław 1970. Inne katalogi wymienia A. Kawecka-Gryczowa w pracy „Dzieje drukarstwa w Polsce XV i XVI w. Stan badań i postulaty”, [W:] Dawna książka i kultura, Wrocław 1975, s. 9-32.

⁵ M. Sipayłto, O metodzie badań proweniencyjnych starych druków, [W:] Z badań. z. 1, s. 9-30.

⁶ A. Kawecka-Gryczowa, Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej, Wrocław 1988. Zob. też B. Bieńkowska, Staropolski świat książek, Wrocław 1976.

⁷ Muzeum Narodowe w Krakowie, sygn. Dz. VII D. XVII 2103.

⁸ Baza danych Polska Bibliografia Bibliologiczna znajduje się w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, 31-007 Kraków, ul. Gołębia 16.

⁹ M. Kocójowa, „Pamiętkom ocalonym z burzy dziejowej”. Muzeum Emeryka Hutten Czapskiego Stańków-Kraków, Kraków 1978.

¹⁰ A. Gruca, Księgozbiór Stanisława Wyspiańskiego, Kraków 1989, Biblioteka Krakowska nr 126.

¹¹ B. Kamińska-Czubałowa, Analiza semiotyczna w badaniach nad księgozbiorami historycznymi, [W:] Z problemów metodologii i dydaktyki bibliotekarstwa i informacji naukowej. Praca zb. pod red. M. Kocójowej, Kraków 1990, s. 109-122.

¹² K. Głombiowski, Problemy historii czytelnictwa, Wrocław 1966; Tenże, Książka w procesie komunikacji społecznej, Wrocław 1980; B. Bieńkowska, Inwentarze księgozbiorów prywatnych jako źródło do badań nad dziejami czytelnictwa. „Studia o Książce”, 1989 t. 18, s. 65-76; K. Bednarska-Ruszałowa, Od Homera do Jana Jakuba Rousseau. W kręgu lektur profesorów krakowskich okresu Oświecenia, Kraków 1991, Rozprawy habilitacyjne Uniwersytetu Jagiellońskiego nr 210. Zob. też M. Kocójowa, Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej, Kraków 1990, Rozprawy habilitacyjne Uniwersytetu Jagiellońskiego nr 185.

¹³ Instytucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z historii czytelnictwa pod red. J. Kosteckiego, t. 1-3, Warszawa 1989–1991.

¹⁴ Np. W. Wityg, Ex-librisy bibliotek polskich, t. 1-2, Warszawa 1903–1907; L. Gocel, Przypadki Jej Królewskiej Mości Książki, Wrocław 1963.

¹⁵ Eugenia Maresch przygotowuje specjalne opracowania wyników badań dla brytyjskiego ministerstwa w związku z otrzymaniem grantu przez Bibliotekę Polską w Londynie.

¹⁶ Wywiad M. Kocójowej z Ann Wade w trakcie sponsorowanego przez British Council pobytu w Wielkiej Brytanii we wrześniu 1991 r., połączony z demonstracją systemu CONSPECTUS w British Library.

¹⁷ Materiały powielane na temat systemu CONSPECTUS uprzejmie udostępnione zostały przez Gillian Varley – kierownika Działu Obsługi Czytelnika National Art Library Victoria & Albert Museum.

¹⁸ M.J. Crump, Searching ESTC on Blaise-Line. A brief guide by..., „FACTOTUM. Newsletter of the XVIIIth century STC”. January 1989.

¹⁹ Mikrokomputer w bibliotece. Numer specjalny miesięcznika „Poradnik Bibliotekarza” (oprac. M. Nahotko i W. Szczęch), Warszawa [b.r.]; W. Szczęch, Pakiet programów MicroISIS i możliwości jego wykorzystania w dydaktyce, [W:] Z problemów metodologii..., s. 151-164; Materiały z konferencji pt. „Humanista przy komputerze”, Szkoła jesienna w Karpaczu, 12-15 listopada 1991 roku, organizatorzy: Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Biblioteka Narodowa w Warszawie.